PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, czwartek 20 października 1932 r. Nr. 241

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16



# SPRAWY POLSKIE

## SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWA MNIEJSZOŚCI.

*Germania 19.X,* pisze, że niemieckie szkolnictwo w Polsce znów znajduje się w niebezpieczeństwie; w związku z czem poseł na Sejm Graebe wysłał do Ligi Narodów depeszę ze skargą. Dziennik przytacza treść tej depeszy, z której wynika, że chodzi tu o nieodnowienie koncesji dla niemieckich szkół średnich w Tczewie i Chojnicach oraz o cofnięcie prawa nauczania kilku nauczycielom w Bydgoszczy.

*Deutsche Allg. Ztg. 20.X,* pisze z powodu depeszy Graebego do Ligi Narodów, że skarga ta wynikła na skutek nowej ustawy o szkolnictwie, która jest „wyrafinowanym środkiem odniemczania".

*Der Tag 20.X,* zamieszcza artykuł „Polnischer Schulterror in Oberschlesien", w którym autor przedstawia trudności, na jakie napotyka działalność szkół niemieckich. Autor uskarża się, że dzieci niemieckie są zmuszane nawet do modlenia się po polsku oraz muszą one brać udział w polskich obchodach patrjotycznych.

*Börsen Zeitung 19.X,* zamieszcza dłuższy artykuł p. t. „Mniejszość niemiecka w niebezpieczeństwie — pozbawienie praw kulturalnych Niemców w Polsce", w którym domaga się interwencji w instytucjach międzynarodowych.

*Nya Dagligt Allehanda 19.X,* zamieszcza dłuższy artykuł o Górnym Śląsku pióra S. Noander Nilssona, w którym autor opisuje działalność W. Korfantego i wojewody Grażyńskiego. Tytuł artykułu brzmi „Błąd pana Korfantego".

*Dzień Kowieński 17.X,* w obsz. art. wst. p. n. „Sztylet niemiecki pod płaszczykiem ideologji mniejszościowej" omawia wykorzystywanie przez Niemcy sprawy mniejszości dla celów imperjalizmu niemieckiego w jego dążeniu na wschód. Dziennik przypomina zwrócenie przez min. Zaleskiego w r. 1930 i w r. bież. uwagi Rady Ligi Nar. na podwójną grę Niemiec, które ciągle sieją niepokój pod pozorem opieki nad mniejszościami państw, związanych traktatami mniejszościowemi. Wkońcu dziennik dodaje, że istotni zwolenicy uregulowania problematu narodowościowego nie mogą zgodzić się na to, aby pod płaszczykiem szczytnej ideologji mniejszościowej ukrywany był zatruty sztylet niemiecki.

*Prasa litewska z 18.X,* w koresp. z Wilna p. n. „Krępowanie nauczycieli Litwinów w kraju wileńskim" występuje przeciwko zażądaniu przez grodzieński inspektorat szkolny świadectw obywatelstwa i lojalności od nauczycieli Litwinów, nauczających w litewskich szkołach w pow. grodzieńskim.

## AKCJA KOMITETU „PRO RUSSIA".

*Neue Zürcher Ztg. 17.X* w obsz. korespondencji z Warszawy poddaje analizie „walkę o dusze", toczącą się we wschodniej Polsce między kościołami katolickim i prawosławnym.

Autor daje historyczny zarys unji kościelnej dokonanej w Polsce w 1591 r. i zaznacza, że nie przyniosła ona wielkiego pożytku ani Polsce ani Rzymowi, ze względu na to, że w następstwie objęcia w 18-tym wieku przez Rosję protektoratu nad prawosławnymi w Polsce nastąpiło masowe przechodzenie unitów na prawosławie, a nawet okoliczności z tem związane dużo przyczyniły się do rozbioru Polski. Po wskrzeszeniu Polski Watykan zwrócił uwagę głównie na Ukraińców i Białorusinów; utworzona została w Rzymie komisja „Prio Russia" mająca na celu nawracanie na katolicyzm prawosławnych w Polsce. Na czele tej komisji stanął francuski biskup d'Herbigny, a najczynniejszym jego współpracownikiem jest nawrócony na katolicyzm książe Wołkoński.

Utworzono nowy obrządek „wschodnio - bizantyjski", mocno różniący się od unickiego, a zewnętrznie zupełnie podobny do prawosławnego. W Albertynie w woj. Nowogrodzkiem został założony „Wschodnio - Bizantyjski" klasztor jezuitów dla wschodnich dzielnic Polski. Zabiegi i cele Watykanu oświetla okoliczność, iż nowa unja ma zupełnie cha-

rakter rosyjski, widocznem jest ze wszystkiego a nawet z nazwy komisji „Pro Russia", że cele Watykanu sięgają bardzo daleko poza granice Polski, aż wgłąb Rosji.

Rzym powraca do polityki prowadzonej w 16 i 17 wieku. Autor zapytuje, jak się do tego problematu odnoszą: rząd polski, ukraińscy i białoruscy politycy; w odpowiedzi autor wyraża pogląd, że rząd polski ze względów politycznych i narodowych jest przeciwny takiej polityce Watykanu, gdyż Polska nie może nigdy mieć interesu w tem, aby kresy wschodnie zostały znowu rusyfikowane. Koła rządowe obawiają się, że ta akcja może popsuć istniejące obecnie dobre stosunki z prawosławiem i przyczyni się do zrusyfikowania kresów; autor wzmiankowuje tu o ukrainizacji i białoruszczeniu nabożeństw cerkiewnych w ostatnich czasach. Wobec tych wszystkich okoliczności rząd polski patrzy z nieufnością na działalność katolickiego kościoła na wschodzie Polski.

Dziennik wspomina o, opublikowanej obecnie książce H. Łubieńskiego, w której autor roztrząsa problemat unji. Książka ta została obłożona indeksem przez kardynała Kakowskiego, prawdopodobnie z polecenia Watykanu. Zarządzenie to spotkało się z ostrą krytyką prawie całej prasy i nawet klerykalnych narodowych demokratów. Ukraińcy akcję Watykanu powitali narazie z wielkiem zadowoleniem, sądząc, że ma ona na celu rozszerzenie unji w wschodniej Galicji, wielkiem było ich rozczarowanie, — pisze koresp. — gdy się przekonali, że nowy „Wschodnio-Bizantyjski" kościół ma charakter zupełnie rosyjski.

## POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Lietuvos Aidas 18.X,* zamieszcza p. n. „Latvijas Kareivis wypowiada się..." obszerne streszczenie odpowiedzi łotewskiego organu kół wojskowych na artykuł „Lietuvos Aidas'a", w którym dziennik litewski podkreślił, że dopóki Łotysze nie zmienią swego negatywnego ustosunkowania się do litewskiej polityki zagr., dopóty nie może być mowy o urzeczywistnieniu idei bloku państw bałtyckich, złożonego z Litwy, Łotwy i Estonji (por. streszczenie artykułu „Liet. Aidas" w „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 232).

*Latvijas Kareivis* w odpowiedzi tej pisze m. inn.: „Nam się wydaje, że jeśli Trybunał Haski dał już zadośćuczynienie Litwie, to ustosunkowanie się Łotwy (do sprawy Wilna i Kłajpedy), wydające się Litwie niezupełnie wyraźne, i tak mieć tu nie może decydującego znaczenia. Tak czy inaczej, Wilno i Kłajpeda nie są tym cementem, który mógłby wzmocnić podstawy sojuszu państw bałtyckich. Wręcz przeciwnie, jeśli w d. c. dla litewskiej polityki zagranicznej Wilno i Kłajpeda pozostają zagadnieniami podstawowemi — to bliższe stosunki z naszym sąsiadem południowym (Litwą) nabierają cech tylko romantycznego urojenia, gdyż nie możemy wyrzec się dobrych stosunków z tymi, z którymi — wdg. naszego przekonania — należy je utrzymywać; zresztą stosunki te nigdy nie były złe".

W d. c. dziennik łotewski oświadcza, że nic nie może poradzić na omawiane stanowisko Litwy, zaznacza jednak, że Łotysze nie wyrzekają się marzenia, iż porozumienie wszystkich państw bałtyckich, a w tej liczbie i Litwy nastąpi. „Może bowiem — pisze dziennik — przyjść chwila, kiedy porozumienie to stanie się koniecznością życiową państw bałtyckich".

*Lietuvos Aidas* dodaje od siebie uwagę, że „powyższy głos łotewski o zawsze dobrych stosunkach z Polską świadczy o krótkiej pamięci".

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA A NIEMCY.

*Frankfurter Ztg. 19.X,* w koresp. z Paryża pisze, że chociaż niema żadnych oznak tego, by miała odbyć się konferencja czterech państw, od której uzależnione jest dalsze kontynuowanie prac konferencji rozbrojeniowej, to jednak rząd francuski stara się obudzić wrażenie, iż bardzo jest zajęty przygotowaniami do konferencji czterech mocarstw. Tymczasem pod przewodnictwem Herriota odbyła swe posiedzenie komisja badań Najwyższej Rady Obrony Państwa z udziałem trzech ministrów obrony i przedstawicieli sztabu głównego; na posiedzeniu rozpatrywano francuski plan rozbrojenia i bezpieczeństwa, przygotowany dla konferencji rozbrojeniowej. Dziennik podnosi, że Francja najchętniej chciałaby uniknąć konferencji czterech, chętnie wyzyskując to, że Niemcy nie chcą zmienić swego stanowiska co do powrotu do Genewy.

*Deutsche Tageszeitung 19.X,* pisze, że premjer Herriot w swej mowie na bankiecie Związku prasy prowincjonalnej w Paryżu wypowiedział zdania, które niewątpliwie będą w całym świecie przyjęte jako pogróżki pod adresem Niemiec. Można z tej mowy wnosić, że Herriot ma zamiar energicznie przeciwstawić się samodzielnym dążeniom Niemiec do powiększenia swoich zbrojeń, i zapewne w danym wypadku odwołałby się do Rady Ligi lub do Międzyn. Trybunału w Hadze.

*Der Tag 20.X,* pisze, że w Anglji zaczęto znów kampanję propagandową przeciw zbrojeniom niemieckim. Dziennik podkreśla, że Francja czyniła to stale, a teraz zaczyna tak samo postępować Anglja i powstaje znów „Lügen - Entente gegen Deutschland". Kto dzisiaj czyta artykuł w piśmie „Sphere" z 15 października, odnosi wrażenie, iż powstał na nowo osławiony z czasów wojny „Crew House".

*Le Petit Journal 18.X,* zamieszcza wywiad swego współpracownika Urbain Falaize'a z R. Poincaré, który powiedział, że ludność wschodniej Francji jest szczególnie zaniepokojona postawą Niemców, lecz zachowuje potrzebny spokój, nie chcąc wywoływać alarmu, gdyż w głębi duszy jest ona przekonana, że wobec zdecydowanej postawy Francji, domagającej się rozsądnej i przewidującej polityki zwartości narodowej, Niemcy będą musieli ustąpić.

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH

*Germania 19.X* w art. „Zurück" pisze, że wielka manifestacja stronnictwa centrowego w Münsterze okazała żywotność tego stronnictwa oraz zdecydowaną wolę do „nowej ciężkiej walki", którą się mu narzuca wbrew jego woli. Walka dotychczasowa wykazała, że obecny stan rzeczy nadal trwać nie może, jeżeli nie ma runąć jeszcze to, co stanowi duchową i materjalną podstawę państwa. Na tem polega to niesłychanie poważne ostrzeżenie, jakiem była mowa prałata Kaasa. Dziennik podkreśla, że dzień 6 listopada musi położyć kres zarówno podważaniu podstaw społecznych i obrażaniu poczucia prawa, jak to się obecnie dzieje, jakoteż takiemu kierownictwu państwa, które jest „wzięte z powietrza" i nie ma oparcia w narodzie. Kaas poddał postępowanie rządu obecnego krytyce — pod względem rzeczowym bezwzględnej, lecz umiarkowanej co do formy. W czasie tych ustępów jego mowy kilkakrotnie doszło do gorących manifestacyj na rzecz byłego kanclerza Brüninga. Odległość takiej rewolucji idącej z góry, od rewolucji, działającej na barykadach, jest mniejsza

niż się to zwykle sądzi. Dlatego należy z takiej drogi zawrócić. Partja centrowa gotowa jest do rzeczowej współpracy, jeżeli otworzą się ku temu odpowiednie warunki. Po tej linji rozwija się walka, jaką prowadzi stronnictwo a zjazd w Münsterze dowiódł, że jest przez wszystkich rozumiana i że wszyscy są do tej walki gotowi.

*Frankfurter Ztg. 19.X*, pisze, że przemówienie prałata Kaasa na zjeździe stronnictwa centrowego w Münsterze jest pierwszorzędnem wydarzeniem politycznem. Po raz pierwszy od dłuższego czasu ujawniło to stronnictwo swoją linję polityczną. Położenie centrowców jest ciężkie; centrum musi nadal walczyć z rządem Papena, a walka ta może być skuteczna tylko wówczas, gdy parlament będzie zdolnym do pracy. Kaas wywiązał się mistrzowsko z zadania i nie tylko nie poszedł po linji wycofywania się ze stanowisk obronnych, lecz przeciwnie, zwycięsko rozprawił się z nimbem cudowności, jakim się otacza rząd Papena, i przez to stworzył możliwości przygotowania terenu dla dalszej pracy. Dziennik zastanawia się, jaki cel przyświecał Kaasowi, kiedy krytykował rząd obecny; zgłosił on gotowość współpracy parlamentarnej przy utworzeniu „większości z musu" (Notmehrheit). Nikt nie może nie dostrzec ręki, którą on wyciąga. Ostrożnie dał do zrozumienia, że nie zależy mu na niedocenianiu autorytetów, któremi posługuje się prezydent Rzeszy, oraz że gotów jest współpracować przy „rozsądnem przekształceniu konstytucji". Dziennik jest pewien, że Kaas rozumie dobrze, jak zabójczem jest dla Niemiec podrywanie ustroju demokratycznego. Dlatego należy cenić jego odwagę, gdy mimo wielu przeszkód dąży do zgody.

*Prawda 18.X*, w koresp. z Berlina zaznacza, że rząd Papena zdaje sobie dokładnie sprawę, iż ze strony socjalistów nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo i że przeciwnie po wyborach socjaldemokracja wszystkiemi siłami współdziałać będzie z rządem w realizacji programu „rabowania mas pracujących". „Postępowanie przywódców socjalistycznych, którzy starają się wszelkiemi sposobami zdusić ruch strajkowy, jest najlepszym tego dowodem".

## PAKTY O NIEAGRESJI.
## SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

*Deutsche Allg. Ztg. 20.X*, pisze w koresp. z Warszawy, że polskie koła polityczne nie podzielają pesymizmu Litwinowa, jaki przebija się z jego obszernego oświadczenia w sprawie paktu nieagresji z Rumunją. Sądzą tutaj raczej, iż wkrótce dojdzie do porozumienia rosyjsko - rumuńskiego, gdyż obu stronom bardzo zależy na dojściu do skutku paktu nieagresji. Ważną rolę gra tutaj oczywiście życzenie Polski, gdyż od tego porozumienia zależy ratyfikacja paktu polsko - sowieckiego.

*Prasa moskiewska 19.X*, podaje wiadomość o dymisji rządu rumuńskiego na czołowych miejscach, lecz bez komentarzy; dobór informacyj i cytaty z prasy zagranicznej mogą świadczyć, że sowieckie koła polityczne uważają dymisję dotychczasowego rządu raczej za sukces negatywnego stanowiska Titulescu wobec paktu rumuńsko - sowieckiego. Najobszerniej przytaczane są głosy niemieckie, wskazujące na stosunki Titulescu z prawicą francuską, i przedstawiające całą sprawę jako „intrygę Tardieu".

*Izwiestja 18.X*, podają w depeszy z Wiednia szczegóły już parafowanego układu pomiędzy Rumunją a Ligą Narodów w sprawie warunków nowej pożyczki. Warunki te są podobno bardzo ciężkie dla Rumunji, która zostaje poddana pod kontrolę rzeczoznawców Ligi. Bez ich pozwolenia rząd rumuński nie miałby prawa przeprowadzić najmniejszej nawet operacji finansowej. Przewidziane jest dalsze zmniejszenie wydatków i powiększenie dochodów państwowych. Celem uniemożliwienia trwonienia majątku państwowego ma być stworzony specjalny organ dla kontroli wszelkich operacyj finansowych, dokonywanych na wszystkich szczeblach aparatu finansowego.

## MOCARSTWA A Z. S. R. R.

*Wozrożdienje 18.X*, donosi, w związku z projektem utworzenia angielsko - sowieckiego „Banku Emisyjnego", że bankowi temu ma być przekazane 20 proc. rocznej produkcji złota w granicach ZSRR. Jednocześnie rząd sowiecki zobowiązałby się wobec banków angielskich, wchodzących do koncernu Banku Emisyjnego, powierzyć przedstawicielom angielskich udziałowców tegoż banku techniczne kierownictwo robót w kopalniach złota „Lena Goldfields". Przedsiębiorstwo to byłoby wyjęte z pod ustawodawstwa sowieckiego i pozostawałoby pod kierownictwem zagranicznych inżynierów. Ani jedna uncja złota nie mogłaby opuścić „Lena Goldfields" bez zezwolenia angielskich kontrolerów.

## SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

*Corriere della Sera 17.X*, omawiając słowa Mussoliniego, wypowiedziane z powodu dziesięciolecia rządów faszyzmu, podkreśla istniejący w dalszym ciągu rozmach faszyzmu, który powoduje tężenie narodu włoskiego.

*Corriere della Sera 17.X*, w kor. z Londynu stwierdza, że cała prasa angielska uznaje politykę zagraniczną Włoch, uważając, że Włochy najwięcej przyczyniły się do posunięcia sprawy rozbrojenia; jedynym sukcesem w tym względzie jest przerwa w zbrojeniach (aż do lutego przyszłego roku), osiągnięta naskutek wniosku Grandi'ego.

## PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

*Prawda 18.X*, zamieszcza art. wst. o ruchu rewolucyjnym na Bałkanach. Kryzys agrarny — pisze dziennik — rujnuje gospodarkę narodową państw bałkańskich. Siła kupna rynku wewnętrznego spadła tam do nigdy nienotowanego poziomu. Konferencja w Stresie ostatecznie rozwiała wszelkie nadzieje na kredyty zagraniczne i otwarcie nowych rynków dla produktów rolnych państw bałkańskich. To też komunistyczne partje tych państw znacznie rozszerzyły ostatnio swe wpływy w masach. Nieuniknione są — zdaniem dziennika — w najbliższej przyszłości decydujące starcia o obalenie władzy burżuazyjnej na Bałkanach.

*Dreptatea 17.X*, donosi, że w konferencji bałkańskiej będzie uczestniczyło 5 państw.

## RÓŻNE.

*Il Popolo d'Italia 15.X* w art. wst. dowodzi, że Włochy powinny wykorzystać obecne warunki do ożywienia swego wywozu do Ameryki Południowej.

*Izwiestja 17.X*, w notatce p. n.: „Polski dziennik półurzędowy akompanjuje francuskiej polityce i krytykuje angielską" zamieszcza depeszę ag. „Tass" z Warszawy, zawierającą cytaty z „Gazety Polskiej" na temat współpracy angielsko - francuskiej w dziele odbudowy Europy.

Drukowano na prawach rękopisu

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.